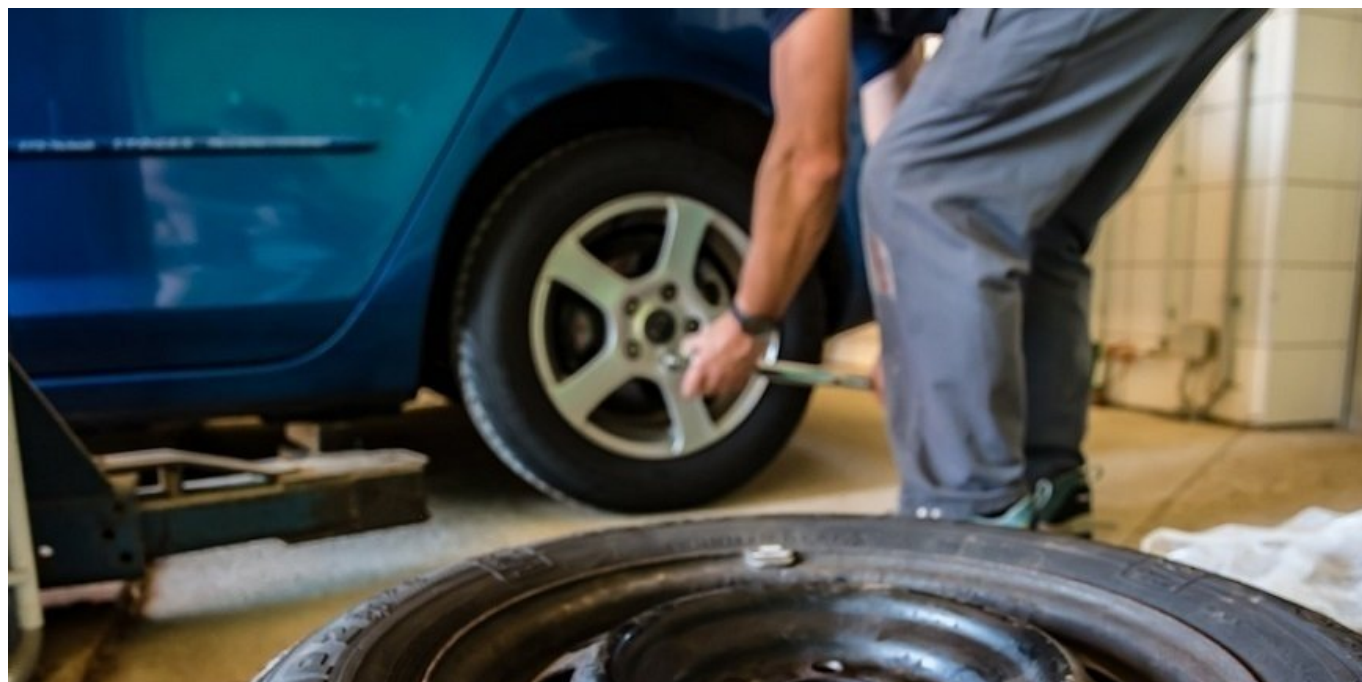


Wymiana opon zgodna z prawem? Zdania są podzielone. Jest list do premiera

data aktualizacji: 2020.04.07



500 złotych mandatu dla osób, które korzystały z myjni samochodowej - ta historia z Olsztyna, gdzie policja uznała to wyjście z domu za nieuzasadnione, rozbudziła szereg dyskusji. Które zadania związane z obsługą auta można, a których nie można, dziś bezpiecznie zrealizować? Kwiecień to przecież szczyt sezonu na wymianę opon.

Co ciekawe, inne zdanie na temat ma policja, a inne eksperci branży oponiarskiej.

— Uważam, że aktualnie wizyta w zakładzie wulkanizacyjnym jest uzasadniona tylko w razie przebicia czy innego problemu uniemożliwiającego jazdę — stwierdza w rozmowie z Wirtualną Polską asp. Marzanna Boratyńska z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Łodzi. - Sezonową wymianę ogumienia radzę zostawić na później i przystąpić do niej, gdy już ograniczenia związane z SARS-CoV-2 zostaną zniesione. Zakłady wulkanizacyjne podlegają takim samym obostrzeniom, co wszystkie punkty usługowe, więc w razie ustawienia się przed nim kolejki narażamy się na zarażenie, a także na karę. O jej nałożeniu w każdym przypadku decyduje oczywiście patrol, który bierze pod uwagę okoliczności - dodaje policjantka.

Dziś swoje stanowisko w tej sprawie przedstawił Polski Związek Przemysłu Oponiarskiego.

"W mediach pisano już o przypadkach ukarania przez policję mandatami kierowców, którzy udali się na wymianę opon w samochodach, którymi codziennie dojeżdżają do pracy, także w czasie epidemii. Postawa kierowców, którzy nawet w tym trudnym okresie myślą jak bezpiecznie dojechać do pracy i nie obciążać systemu ochrony zdrowia skutkami wypadku, zasługuje na szacunek organów państwa,

a nie na karę. PZPO, PZPM i ZDS apelują do policji o niekaranie kierowców za wymianę opon w bezpiecznych serwisach. W wystosowanym do Prezesa Rady Ministrów liście w imieniu całej branży motoryzacyjnej organizacje domagają się uznania sezonowej wymiany opon za spełniającą definicję potrzeb dnia codziennego¹

Opony zimowe, na których jeździ jeszcze znaczna część kierowców nie nadają się do bezpiecznej jazdy w temperaturach powyżej 10-15 st. C. Mają bieżnik dostosowany do aury jesienno-zimowej, a nie wiosenno-letniej. Co więcej, bardziej miękka mieszanka gumowa bieżnika przy takich temperaturach jak obecnie nie zapewnia przyczepności na suchych drogach.

Inna budowa bieżnika i skład mieszanki gumowej to nie jedyne różnice pomiędzy oponami letnimi i zimowymi. Według testów organizacji ADAC droga hamowania samochodu na oponach zimowych latem ze 100 km/h do całkowitego zatrzymania auta może być nawet o 16 m dłuższa niż na oponach letnich. To aż cztery długości średniego samochodu. Im wyższa głębokość bieżnika opon zimowych i wyższe temperatury otoczenia i asfaltu, tym większe są różnice. Co więcej, już przy temperaturze +11 st. C samochód na oponach zimowych klasy budżetowej, używanych przez ponad 44% kierowców (dane za 2019), hamuje blisko o 2m dalej niż na oponach letnich.

Szpitala są już w tej chwili przeciążone - nie możemy ryzykować wystąpienia w najbliższych miesiącach fali wypadków spowodowanych jazdą na oponach nieprzystosowanych do sezonu. Od zezwolenia na sezonową wymianę opon zależy także utrzymanie ciągłości dostaw produktów do sklepów dowożonych samochodami dostawczymi.

- Dochodzące do nas głosy, że niektórzy policjanci wystawiają mandaty za wizytę w serwisie w celu wymiany opon są alarmujące. Zły stan opon odpowiada za wiele niebezpiecznych sytuacji na drodze - w Niemczech aż 30% wypadków spowodowanych złym stanem technicznym pojazdu jest związanych z oponami - informuje Piotr Sarnecki, dyrektor generalny PZPO. - Związek przygotował wytyczne dla serwisów oponiarskich, jak zachować bezpieczeństwo klientów i pracowników w warsztatach w trakcie pandemii. Zakaz sezonowej wymiany opon nie wpływa w żadnej sposób na poprawę bezpieczeństwa na drogach. Przy zastosowaniu się do wytycznych w serwisach, kierowcy będą bardziej narażeni na kolizję lub wypadek drogowy jeżdżąc na złych oponach niż na zarażenie się tam koronawirusem - dodaje Sarnecki.

Jakub Faryś, Prezes Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego zwraca uwagę, że transport ludzi i towarów w czasie epidemii odgrywa kluczową rolę. Pojazdy powinny być bezpieczne, sprawne i przygotowane do spełniania istotnej funkcji społecznej. Przy zachowaniu restrykcyjnych procedur w zakresie bezpieczeństwa osobistego, wymiana opon w serwisie jest równie bezpieczna jak np. zakupy.

Organizacje zwracają uwagę, że m.in. władze Bawarii dopuściły wymianę opon na letnie - przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa - ponieważ ma to znaczny wpływ na bezpieczeństwo ruchu drogowego. Także w USA nawet w tym trudnym okresie pandemii koronawirusa serwisy samochodowe są wpisane na listę infrastruktury krytycznej i korzystanie z nich jest dozwolone.

- Liczymy, że zjawiska dawania mandatów za sezonową wymianę opon w tym okresie pozostaną incydentalne i funkcjonariusze Policji otrzymają jednoznaczne instrukcje, by uznawać wizytę w serwisie w tym celu za spełniającą definicję potrzeb dnia codziennego. Czynność ta - jako zapewniająca zwiększenie bezpieczeństwa na drodze -

bezwzględnie podlega pod powyższą definicję – mówi Sarnecki.

Opony to jedyny punkt styku każdego pojazdu z drogą – ich stan i jakość mają bezpośredni wpływ na poziom bezpieczeństwa na drodze. To także od ich jakości i kondycji zależy zachowanie samochodu oraz przyczepność i długość drogi hamowania każdego pojazdu.

¹[F. Markiewicz, KJ. Waluś, J. Polasik](#) – „Badanie doświadczalne cech kinematycznych ruchu pojazdu z wykorzystaniem opon zimowych i letnich” – Logistyka 5/2014 – dla tej samej drogi i prędkości hamowania

¹[Określonych w §5a ust. 1 pkt 2\) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 marca 2020 r. w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii.](#)

Źródło: